Nr. 151 Rok XXV

ŁODZIANIN

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem oddział w Łodzi 40.
Wydawca: Łódzki O. K. R. P. P. S.

Poniedziałek 24 maja 1937

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: Za wiersz-1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielka manifestacja proletariatu Warszawy

na rzecz Hiszpanii Ludowej

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyło się w Warszawie w sali przy ul. Karowej (Teatr Rewia) przy pełnej po brzegi sali, liczącej zgórą 1.700 miejsc, sprawozdanie z pobytu tow. A. Zdanowskiego i W. Altera w Hiszpanii.

Zagaił i przewodniczył tow. Zaremba. Odśpiewano Czerwony Sztandar. Rozległy się z całej sali okrzyki „Niech żyje Ludowa Hiszpania".

Pierwszy przemawiał tow. Zdanowski, kreśląc znaczenie między narodowe wypadków w Hiszpanii, obecną sytuację wojenną, oraz zapoznając zgromadzonych z wyglądem i życiem Barcelony, Walencji i Madrytu. Stwierdził na podstawie własnych obserwacji, że wojen na pozycja Hiszpanii republikańskiej jest MOCNA.

Tow. Alter omówił poglądy na stosunki wewnętrzne przedstawicieli różnych ugrupowań zawodowych i politycznych Hiszpanii. Ponadto wyjaśnił przebieg ostatniego przesilenia gabinetowego oraz nie dawnych wypadków w Barcelonie.

Sala z napięciem słuchała obu mówców, przerywając je żywo okrzykami i oklaskami.

Widać było, że wojna domowa w Hiszpanii jest najbardziej gorąco przeżywanym wydarzeniem chwili obecnej.

Zakończył zebranie tow. Zaremba. Nawiązał do obecnej sytuacji politycznej w Europie i w Polsce, łącząc sprawę demokracji hiszpańskiej z walką ludu polskiego o demokrację, o nowe demokratyczne wybory. Na jego wezwanie sala powstała i uczciła jednominutową uroczystą ciszą ofiary wojny domo wej w Hiszpanii.

Odśpiewaniem Czerwon. Sztandaru zebranie zostało zakończone o godz. 1½ popoł.

Do tej pięknej manifestacji jeszcze wrócimy.

Tow. Zdanowski w szeregu artykułów omówi jeszcze w naszym piśmie swe wrażenia z Hiszpanii.

Z Hiszpanii

Ożywione walki na wszystkich frontach

MADRYT. (PAT). Komunikat oficjalny głosi, że na froncie centralnym trwała przez cały dzień wczorajszy wymiana strzałów, bro ni maszynowej i granatników. Artyleria rządowa zniszczyła kładkę, którą powstańczy przerzucili przez rzekę Mananares. Artyleria powstańcza ponownie ostrzeliwała stolicę, powodując spustoszenia i ofiary ludzkie. Na froncie baskijskim koncentracja powstańców zo stała rozproszona ogniem artyleryjskim z ciężkimi dla nich stratami. W Austurii trwała kanonada pod Oviedo, a także ostrzeliwano stanowiska powstańców pod Ilama. Na froncie południowym wojska rządowe dokonały natarcia w kierunku Grenady. Pomiędzy wysuniętymi placówkami trwa ożywiona wymiana strzałów.

OSTRZELIWANY POCIĄG.

PARYŻ. (PAT). **Havas donosi z Bilbao, że samolot powstańczy ostrzelał z karabinu maszynowego pociąg pasażerski, który odszedł z Bilbao o godz. 13-ej. Maszynista zatrzymał pociąg dopiero w chwili, gdy samolot zrzucił bombę. Wszystkie wagony mają ślady po cisków. Jest 8 rannych, w tym jedna kobieta.**

„KONTROLA" BRZEGÓW DZIAŁA...

WALENCJA, 23 maja. (PAT).— Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że wczoraj o godz. 6-ej z rana jeden z włoskich okrętów wojennych, sprawujących kontrolę brzegów hiszpańskich, zatrzymał na wysokości Mongat hiszpański statek handlowy. 4 samoloty rządowe niezwłocznie pośpieszyły na pomoc zatrzymanemu statkowi. Na widok samolotu okręt włoski odpłynął, zaś statek hiszpański pod eskortą samolotów bez przeszkód przybił do portu przeznaczenia.

KOMUNIKAT POWSTAŃCÓW.

SALAMANKA, 23 maja. (PAT). Główna kwatera powstańcza komunikuje, że masyw górski Santa Lucia o obszarze 48 km. kw. został zdobyty od północy przez oddział gen. Cayuela, zaś od południa przez oddział gen. Alonso. Masywu bronilo 14 batalionów milicji. 3 bataliony się jeszcze bronią, lecz są całkowicie otoczone.

O demobilizację zbrojeń

moralnych

WASZYNGTON. (PAT). Sekretarz stanu Hull wygłosił dziś przez radio przemówienie, w którym wezwał narody do demobilizacji swych zbrojeń moralnych, politycznych, wojskowych i ekonomicznych. Mowca błaga narody, by uniknęły zarządzeń, prowadzących do samowystarczalności i odosobnienia od reszty świata. Zamiast odosobnienia Hull zaleca poprawę stosunków międzynarodowych, opartą na przyjaźni, współpracy i uczciwości.

Rozmowy austriacko-szwajcarskie

WIEDEŃ, 23 maja. (PAT). Komunikat urzędowy wydany dziś po rozmowie min. Schmidta z Prezydentem Szwajcarii Motta stwierdza, że odbyła się ona w duchu jak najdalej idących równorzędnych interesów i serdecznej tradycyjnej przyjaźni, jaka łączy oddawna oba kraje sąsiedzkie. Przedmiotem rozmowy była obecna sytuacja polityczna Europy, oraz dokładne omówienie zagadnień obchodzących bezpośrednio Austrię i Szwajcarię. Serdeczna i otwarta wymiana zdań wykazała zgodność poglądów.

Gwałtowne burze w Małopolsce

Grad wielkości kurzego jaja w Jaworznie

CHRZANÓW, 23 maja. (PAT). Dziś popołudniu nad powiatem chrzanowskim przeszła gwałtowna burza z piorunami, ulewnym deszczem i gradobiciem. Nad Jaworznem nastąpiło oberwanie chmury. Strumienie wody deszczowej podmyły tor kolejowy Chrzanów - Jaworzno na 19-tym klm. Koło Byczyny na przestrzeni kilkudziesięciu mtr. Szczególnie groźny grad, wielkości kurzego jaja, padał w Jaworznie, wybijając szyby w wielu domach między in. w budynku stacji kolejowej w Jaworznie. Pola i ogrody dotkliwie ucierpiały. W Byczynie i Jeleniu grad wyrządził mniejsze szkody. Nad Alwernią przeciągnęła również gwałtowna burza, w czasie której połączenia telefoniczne zostały zerwane. Na przestrzeni Zabierzów - Rudawa woda z okolicznej rzeczki Brzezinki podmyła tor kolejowy, wstrzymując komunikację. W dalszym ciągu w powiecie pada deszcz. Rzeka Przemsza silnie wezbrała. Podniósł się również stan wód na innych rzekach w powiecie. Władze administracyjne wydały zarządzenia ochronne.

Kraków bez światła

KRAKÓW, 23 maja. (PAT). Panujące od kilku dni upały osiągnęły dziś w Krakowie punkt kulminacyjny. W południe zanotowano w słońcu 40 st. C. W godzinach popołudniowych przeciągnęła nad miastem i okolicą w szerokim promieniu burza z piorunami, gradem i ulewnym deszczem. Burza ta wyrządziła wiele szkód. M. in. piorun uderzył w gromochron na wieży Mariackiej w Krakowie, nie czyniąc zresztą żadnej szkody. Piorun ude rzył dwukrotnie w kabel doprowadzający elektryczność z Jaworzna do Krakowa, pozbawiając miasto na kilka minut prądu. Według najdeszych wiadomości, pod Alwernią podmyty został tor kolejowy, co spowodowało przerwę w komunikacji.

Manewry dyplomatyczne Włoch

spaliły na panewce

W wiedeńskich kołach politycznych, które z zainteresowaniem śledzą etapy podróży i rozmowy austr. min. Schmidta z mężami stanu zachodu, oraz reakcje prasy zagranicznej, wynik rozmów oceniany jest bardzo pozytywnie. Aczkolwiek nie przyniosły one for malnie żadnych zobowiązań, przy rzeczeń, ani gwarancyj ze strony mocarstw zachodnich, tym nie mniej wzbudziły one nad Sekwaną i Tamizą należyte zainteresowanie i zrozumienie powagi położenia Austrii i problemu naddunajskiego. Wskutek tego, aczkolwiek zarówno Austria, jak i Węgry nie odeszły formalnie od osi Rzym — Berlin, tym nie mniej uzyskały nie wątpliwie większą swobodę ruchów w ramach protokułów rzymskich. W związku z tym, wyrażane są poglądy, że ostatnie rozmowy hr. Ciano w Budapeszcie miały na celu stworzenie pewnych posunięć min. Schmidta na zachodzie, oraz pewne rozluźnienie zaakcentowanej ostatnio spoistości austriacko - węgierskiej, będącej wynikiem pewnej zmiany układu sił i wpływów w Europie środkowej. Równocześnie w kołach politycznych dopatrują się pewnej łączności pomiędzy rozmowami min. Schmidta a ostatnią mową Krofty, zawierającej ciepłe akcenty wobec Austrii i Węgier. Te ostatnie uwa żane są jako przeciwdziałanie manewrom hr. Ciano w Budapeszcie.

We Francji

Daremne usiłowania faszystów

Koncepcja utworzenia „Frontu Wolności", wysunięta przez przywódcę francuskiej partii ludowej, Doriota, zaczyna przybierać obecnie realne kształty. Na skutek apelu Doriota odbyło się wspólne zebranie przedstawicieli Federacji Republikańskiej Partii Narodowej i Społecznej, Partii Agrarnej i Francuskiej Partii Ludowej, na którym stwierdzono **konieczność utworzenia wspólnego frontu wszystkich partyj antymarksistowskich** przy równoczesnym pozostawieniu każdej partii zupełnej niezależności w zakresie doktryn programowych i propagandy. Zasadniczo przychylne stanowisko zajęło wobec „Frontu Wolności" malutkie ugrupowanie t. zw. Francuska Partia Radykalna. Natomiast Francuska Partia Społeczna płk. de la Rocque, zgadzając się zasadniczo na konieczność wspólnego przeciwstawienia się partiom marksistowskim, uzależniła jednak rozpoczęcie rokowań w tej sprawie od uprzedniego poinformowania jej o tym, jakie partie i osobistości będą reprezentowane w tych rokowaniach. Francuska Partia Społeczna, udzielając pełnomocnictw dwum swoim przed stawicielom do ewentualnego reprezentowania jej w tych rokowaniach, zastrzegła się jednak równocześnie, że fakt ten zupełnie nie oznacza jej przystąpienia do „Frontu Wolności", lub jakiejkolwiek innej grupy o charakterze politycznym.

Koncepcja „Frontu Wolności" spotkała się z nieprzychylnym ustosunkowaniem się partii centrowych, które albo nie odpowiedziały dotychczas na apel Doriota, albo jak Partia eDmokratów Ludowych, dały odpowiedź negatywną. Nie uczyniły też odpowiedzi Partia Radykalna oraz Unia Socjalistyczna i Republikańska, do których Doriot również wystosował odpowiednie zaproszenie. (PAT.).

Z Kongresu

Międz. Związku Wydawców Pism

WIEDEŃ, 23 maja. (PAT). Dziś zakończył prace swoje 5-ty kongres f. i. a. d. c. j. (Międzynarodowy Związek Wydawców i Dyrektorów Pism), w którym jako delegat polski brał udział dyrektor Polskiego Zw. Wydawców Pism i Czasopism p. Kauzik. Obecny kongres stał pod znakiem licznych projektów zgłoszonych ze strony Polski. Wielkie zainteresowanie wzbudził referat delegata polskiego, dotyczący ułatwień dla pracy na polu tele-komunikacji. W wyniku dyskusji, wybrano przewodniczącym specjalnej komisji tele - komunikacyjnej delegata polskiego. Ze strony polskiej wysunięto również sprawę międzynarodowej karty legitymacyjnej oraz sprawę rektyfikacji fałszywych informacyj.

„Tydzień Dziecka"

„Tydzień Dziecka" (22—29 b. m.) inaugurował przemówieniem przez Radio min. op. społ. Zyndram Kościałkowski, w którym m. in. zapowiedział, że w sezonie bieżącym na kolonie letnie dla dzieci przeznaczono ok. 5 mil. złotych.

Ku czci Stanisława Bechi

RZYM, 23 maja. (PAT). Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki wyjechał w dniu dzisiejszym do Florencji, gdzie na zaproszenie włoskiego związku ochotników wojennych weźmie jutro udział w uroczystym złożeniu hołdu pamięci włoskiego pułkownika Stanisława Bechi, rozstrzelanego w r. 1863 we Włocławku za udział w powstaniu styczniowym. Uroczystość odbędzie się przed tablicą pamiątkową, wmurowaną w r. 1930 w ścianę kościoła, przy którym płk. Bechi w r. 1882 w klasztorze Św. Krzyża przed grono polaków florenckich.

Zmarł Rockefeller

NOWY JORK. (PAT). W m. Dayton Beach na Florydzie zmarł w wieku lat 98 John Rockefeller. Zmarły był jednym z najbogatszych ludzi świata i znanym filantropem, który m. in. założył fundację swego imienia.

Kłopoty hitlerowskie

Namiestnik Rzeszy w Saksonii wydał rozporządzenie, zakazujące młodzieży do lat 17 udziału w publicznych imprezach tanecznych.

Widać wychowanie totalne przy nosi gorzkie owoce.

Okopy reakcji u Bat'y w Paryżu

PARYŻ, 23 maja. (PAT). Delegacja robotników francuskich zakładów Bat'y złożyła prefekturze departamentu Mozeli protest, domagając się nie przyjmowania z powrotem do pracy zwolnionych 299 robotników, należących do Generalnej Konfederacji Pracy.

Protestujący motywują swą pro śbę tym, że działalność Generalnej Konfederacji Pracy w Zakładach Baty wykraczała poza ramy zawodowe, przechodząc na teren polityczny (!).

Spalił się las w Wildze

GARWOLIN, 23 maja. (PAT). W lasach, należących do osiedla klimatycznego Wilga nad Wisłą, z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn, powstał pożar, który strawił kilkadziesiąt ha lasu niskopiennego. Po energicznej całodziennej akcji ratowniczej okolicznych oddziałów straży ogniowej i ludności, pożar zdołano zlokalizować. Straty są duże.

Janusz Warnecki

dyrektorem Teatrów Lwowskich

Uchwałą zarządu miejskiego m. Lwowa Janusz Warnecki, obecny dyrektor Teatru Letniego w Warszawie otrzymał dzierżawę miejskich teatrów lwowskich na sezon 1937—38.

Katolicyzm - nacjonalizm - kapitalizm

Sprzeczności w ideologii „narodowej"

Jeśli przyjrzymy się ideologii endeckiej (starej endecji), dostrze żemy bez trudu, że głównymi filarami — oprócz wysuniętego obecnie na czoło, na front antysemityzmu — są nacjonalizm i klerykalizm; a w cieniu, umyślnie w cieniu, stoi trzeci filar — kapitalizm (patrz i prace prof. Rybarskiego). Powtarzamy — mowa o starej endecji. ONR zaś obu gatunków zachowuje naturalnie (i wzmacnia) nacjonalizm i klerykalizm, natomiast próbuje przykryć, *à la hitleryzm*, swe zasadnicze kapitalistyczne stanowisko pewną „socjalną" demagogią. Ale faszystowska rzekomo „socjalna" demagogia tego typu posłużyła w Hitlerii tylko do umocnienia kapitalizmu.

Takie są trzy filary. Razem z antysemityzmem i dążeniem do faszystowskiej przebudowy ustroju politycznego stanowią *istotę* „narodowej" ideologii.

Nie ulega wątpliwości, że te elementy „narodowej" ideologii są w *zasadniczej sprzeczności* między sobą. I tylko codzienna, natrętna, wytężona „narodowa" demagogia maskuje trochę te sprzeczności. Wskażemy na niektóre.

„NARÓD" A KAPITALIZM.

„Narodowcy" wszystkich odcieni podkreślają konieczność *zwartości* w narodzie, — zwartości, „rozbijanej" przez „marksistów". Ale jaka może istnieć zwartość „narodowa", skoro istnieje kapitalizm, skoro istnieją miliony bezrobotnych, skoro wieś w strasznej nędzy? Naturalnie, demagogia na temat zdobywania „żydowskich straganów" trochę zwierzchu przykrywa tę zasadniczą *„antynomię"* (sprzeczność), ale niemniej przecie ta pozostaje ona nadal. Kto może wi szczerze „Naród", ten nie może jednocześnie mówić „kapitalizm". Kapitalistyczne „nastawienie" powinno wyłączać nastawienie „narodowe", bo kapitalizm rozbija naród. Kto dąży do zwartości narodu, musi walczyć z kapitalizmem — taka jest logika rzeczy. Zwłaszcza dziś, gdy spustoszenia kapitalistyczne są straszne (kryzysy, bezrobocie, masowa prostytucja, niszczenie organizmów dziecięcych etc.).

Mądrzejsi obrońcy kapitalizmu, zwłaszcza w faszystowskim obozie wprowadzają tedy pewne „korektywy" (poprawki) do kapitalizmu. Widzimy to np. u ONR-ów. Ale to sytuacji nie zmienia, albo bardzo mało. W książce *Neumarka* (niem.) „Nowe ideologie polityki gospodarczej" zarejestrowane są te „korektywy", np. pojmowanie prywatnej własności, jako „funkcji społecznej", obowiązkowa filantropia (w rodzaju „pomocy zimowej") etc. Ale kapitalizm pozostaje dalej, gdyby nawet stracił „antyetatystyczny" charakter, akcentowany przez prof. Rybarskiego.

KAPITALIZM I KATOLICYZM.

Sprzeczność zasadnicza, jeśli tylko katolicyzm rozumiemy w znaczeniu rzetelnego, konsekwentnego *chrześcijaństwa*. Jest to ta sprzeczność, nad którą boleją coraz bardziej *szczerzy* chrześcijanie, w rodzaju np. Bierdiajewa. Jakież to, powiadają, „chrześcijaństwo", które akceptuje ustrój, oparty na wyzysku, na nędzy ludzkiej, na poniewierce dzieci, na strasznych wojnach? Naturalnie, nasi „katolicy" - endecy nie chcą widzieć tej sprzeczności! A i ONR jakoś dziwnie łączy z chrześcijaństwem „zreformowany" kapitalizm i nawet otwartą propagandę wojny — patrz np. ostatnio wydany program grupy „Jutra".

Dla ludzi subtelniej i głębiej od czuwających swój katolicyzm ta sprzeczność jest nie do zniesienia. Tacy wypowiadają wojnę kapitalizmowi i faszyzmowi. Weźmy np. jednego z najgłębszych katolickich pisarzy Francuza *Maritaina*. Przeczytajmy jego ostatnie wielkie dzieło „Humanizm integralny" albo chociażby niewielki „List o niezależności". W „Liście" stwierdza (str. 11), że „chrześcijański świat zdradził swe powołanie". Maritain chce, aby walczył szczerze i otwarcie „o nowy ustrój, który będzie bardziej godny jednostki ludzkiej" (str. 46). Już istnieją praktyczne propozycje realizacji zasad Maritaina — np. franc. broszura dra Minota (1937) „Program pogodzenia"; epigrafem tej broszury są słowa Jaurèsa „gdybym nie był socjalistą, zostałbym katolikiem"...

Ale nasi „narodowcy" ze starej endecji nie chcą nawet słyszeć (ja ko obrońcy kapitalizmu) o podobnych prądach w chrystianizmie! A w obozie ONR-ów padło nawet słowo (w „Prosto z Mostu", p. Nowosad) o dwóch (!) *katolicyzmach*: jednym fałszywym, łagodnym — Maritaina, zaś drugim „prawdziwym" (!), bezwzględnym „faszystowskim... Tak z chrześcijaństwa próbuje się wykuwać broń dla antyhumanistycznej akcji faszyzmu! Co w takim razie pozostanie z chrystianizmu?

NACJONALIZM A KATOLICYZM

Trzecia sprzeczność: *nacjonalizm a katolicyzm*. Stare to zagadnienie, ukazały się całe książki na ten temat. Ale sporna kwestja nie została rozstrzygnięta. Sprzeczność pozostała. W złagodzonej formie powtarza się sprzeczność pomiędzy katolicyzmem a „rasizmem". Katolicyzm ma charakter powszechny, ogólno - ludzki—jak więc może pewne rasy poddać pogardzie?! Słusznie. Ale to samo z „narodami". Dla konsekwentnego „narodowca" naczelną miarą wartości jest własny naród — i tylko! Ale dla chrześcijanina istnieje miara *„bliźniego"*... A więc jak połączyć chrześcijańską miłość z nacjonalistyczną nienawiścią? Jak połączyć powszechność z wyłącznością? Hitlerowcy są przynajmniej konsekwentni: katolicyzm odrzucili, miłością wzgardzili, wojnę. Ale nasi endecy i O. N. R-y? Ci wiją się jak w ukropie, starając się „połączyć" miłość z nienawiścią, a powszechność — z wyłącznością. Ale to się nie uda je! Pole walki zajmuje w końcu doktryna nacjonalistyczna, a z chrześcijaństwa zostaje albo bezduszny klerykalizm (jako dogodny oręż walki) albo też chrześcijaństwo przekształca się w — *karykaturę*...

Z zainteresowaniem czytamy rozprawę znanego ideologa ONR *W. Wasiutyńskiego* „Dynamizm katolicki młodego pokolenia" w jeżulickim (!) „Przeglądzie Powszechnym" (N. 5). Ale p. W. połączyć *logicznie* chrześcijaństwa z nacjonalizmem nie potrafił! „Chrześcijaństwo jest totalne", powiada, to znaczy ogarnia wszystko. Dobrze, ale w takim razie gdzie jest nacjonalistyczna ideologia wyłączności? P. W. nie wie, jak sobie dać radę — i pisze: „Naród jest *środkiem* do tego celu najwyższego (Boga)". Ale w takim razie jak „środek" wyłączności, nienawiści i wojny może prowadzić do Boga? Jak chrześcijańska etyka miłości ma się łączyć z antysemicką etyką nienawiści?! Coś tu nie „klapuje", — jak mówiono w dawnej „Galicji".. Sprzeczność oczywista. Że kocha się swój własny naród — to oczywiście nie stoi w sprzeczności z chrześcijaństwem; ale dalszym ciągiem tego kochania powinna być dla chrześcijanina idea Ludzkości, idea humanizmu. A tego nacjonalistyczny faszyzm oczywiście nie chce!

Przytoczyliśmy *trzy* zasadnicze sprzeczności w ideologii t. zw. „narodowej", ale jest ich więcej. Jest to bowiem ideologia *sztuczna* (eklektyczna), ułożona pod kątem interesów *klasowych*.

Naród - kapitalizm; chrześcijaństwo - kapitalizm; nacjonalizm-chrześcijaństwo; chrześcijaństwo-bojowy antysemityzm i t. d., są to wszystko sprzeczności!

Psychologicznie takie pary sprzecznych pojęć mogą sobie przebywać w jednej głowie, ale *logicznie* są sprzecznościami. I *życie*, jako ten sprawdzian najwyższy, wykazuje to najlepiej! Dlaczego ten „narodowiec" - endek nie chce radykalnych hreform dla mas robotniczych, stanowiących przecież cenny element w narodzie? Dlacze go „chrześcijanin" zieje nienawiścią? i t. d. Bo te sprzeczne zasady połączył w jednym programie interes klasowy!

K. CZAPIŃSKI.

Sytuacja strajkującej służby autobusowej w Londynie

Nasz londyński korespondent donosi pod datą 21 b. m. co następuje:

Pracownicy tramwajów w Londynie odmówili prośbie pracowników autobusowych, by tramwajarze proklamowali strajk solidarności. Na zebraniu delegatów tramwajarzy, które przeciągnęło się w czwartek do późnej nocy uchwalono uzależnić postępowanie w całości od stanowiska, które zajmie Związek Zawodowy Transportowców, którego egzekutywa przeciwna jest jednak rozszerzeniu strajku na inne środki lokomocji.

W ten sposób sytuacja pracowników autobusowych staje się trudniejsza. W tych okolicznościach przypuszczać można, że pracownicy autobusów, w przeciwieństwie do dotychczasowych postanowień, zgodzą się przystąpić do rokowań na podstawie zaproponowanej przez przedsiębiorców.

Podstawa ta zgóry uchyla żądanie skrócenia czasu pracy o ½ godz. dziennie .

A. E.

Jakie nas czekają podatki

po uchwaleniu w obecnej sesji noweli do ustawy o finansach komunalnych?

Większość przepisów obszernej noweli do ustawy o finansach komunalnych, która staje się przedmiotem obrad nadzwyczajnej sesji Parlamentu, ma charakter kodyfikacyjny.

Istotne znaczenie finansowe dla miast posiadać będzie przesunięcie na mniejsze miasta części wpływów z dodatków do państwowych podatków spożywczych co oczywiście w żadnym stopniu nie zwiększy obciążenia płatników.

Drugim przepisem o istotnym znaczeniu dla miast jest przepis o podatku od placów budowlanych i niedostatecznie zabudowanych. Podatek ten mogą pobierać w zasadzie tylko miasta ponad 50 tys. mieszkańców na podstawie uchwał rad miejskich, zatwierdzonych przez władze nadzorcze. Podatek ma pobudzać właścicieli placów przy urządzonych ulicach do pełnego wykorzystania tych placów zgodnie z planem zabudowania i w pewnym stopniu przeciwdziałać budownictwu przy nieurządzonych ulicach, które powstaje głównie z powodu drożyzny placów w śródmieściu. Finansowe znaczenie tego podatku jest dla miast minimalne.

Jedynym nowym poważniejszym podatkiem „dotyczącym zarówno mieszkańców miast dużych jak i małych ma być dodatek do państwowego podatku dochodowego, istniejący już na terenie województw zachodnich. Dodatek ten obciąża zarówno dochody fun duwane ,jak i niefundowane (uposażenia).

Ustawa ma określić górną dopuszczalną granicę dodatków dla poszczególnych dochodów; wprowadzenie dodatku i jego wysokość zależne będzie od uchwały rady miejskiej i zatwierdzenia tej uchwały przez władzę nadzorczą.

Rady miejskie będą mogły zróżniczkować stawki podatkowe, a nawet podwyższać podatkami minimum egzystencji. Według projektu ustawy, dodatki nie mogą przekraczać przy dochodzie podatkowym

ponad 1.500 do 24.000 zł. — 4%,
ponad 24.000 do 88.000 zł. 4,5%
ponad 88.000 do — zł. 5%
dochodu.

Dodatek do podatku państwowego od uposażeń nie może przekraczać 3% dochodu. Nie podlegają dodatkowi uposażenia pracowników państwowych i samorządowych oraz wszystkie inne uposażenia mniejsze od 4.800 zł. rocznie. Z pewnością nie będą płacić dodatku wszystkie osoby, które podlegają państwowemu specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń.

Dodatek do państwowego podatku dochodowego jest obciążeniem tylko silniejszych gospodarczo płatników i może być poważnym źródłem dochodowym dla miast. Tym niemniej tylko w niewielkiej części wyrównuje on straty, jakie poniosły miasta w ciągu ostatnich kilkunastu lat wskutek stałego zmniejszania ich uprawnień podatkowych. Wpływy z dodatku do podatku dochodowego w żadnym razie nie będą większe od 30 milionów zł. rocznie, podczas gdy miasta bez zwiększania obciążenia ludności mogły by mieć przeszło 120 milionów więcej, niż mają obecnie, gdyby zachowały swe pierwotne uprawnienia z ustawy o finansach komunalnych.

Stan finansowy miast jest istotnie *rozpaczliwy*. Wiele miast nie wypłaca pracownikom regularnie poborów. Brak prymitywnych urządzeń, konieczność zatrudniania bezrobotnych, nałożenie na miasta wielu obowiązków, nie wynikających z istoty samorządu, są to okoliczności, które utrudniają gospodarkę miejską. Za ten stan ponoszą przede wszystkim te czynniki „które odsunęły społeczeństwo od rzeczywistego wpływu na samorząd, które z samorządu uczyniły fikcję.

Żadne paliatywy nie pomogą. Tylko gruntowna zmiana ustroju i systemu podatkowego samorządu może uzdrowić gospodarkę miejską.

***

Odbyta w sobotę konferencja w Związku Miast Polskich z przedstawicielami Unii Pracowników Umysłowych, poświęcona omówieniu nowego podatku, nie doprowadziła do uzgodnienia stanowisk. Unia wypowiedziała się stanowczo przeciwko dalszemu obciążeniu uposażeń.



Wymowa faktów

Podczas endeckiego pochodu w dniu 3 maja w Łodzi, z tłumu demonstrujących „narodowców" padały gromkie okrzyki: „Śmierć Żydom", „śmierć socjalistom!", przyczym wraz ze słowem „śmierć" wykrzykiwano nawet nazwiska znanych na gruncie łódzkim działaczy P. P. S. Mimo że to NAWOŁYWANIE DO ZBRODNI odbywało się jawnie, publicznie, w biały dzień, wobec tłumów spacerujących po ulicach wielkiego miasta, — nikt z uczestników pochodu ani z jego organizatorów nie został pociągnięty do odpowiedzialności. Wśród ludzi, dla których logika i — praworządność nie są to puste słowa, obojętność tych czynników względem endeckich podżegaczy wywołała tym silniejsze zdziwienie, że w pamięci łodzian żywe są jeszcze krwawe zbrodnie Szaniawskich i Antczaków — których duchowa łączność z krzykaczami przeciwmajowymi nie ulega żadnej wątpliwości.

A teraz fakty — inne: W jednym z dzienników łódzkich ukazał się niedawno artykuł o... neohumanizmie w literaturze. Autor skonfrontował neo-humanistyczne prądy literackie w różnych krajach Europy z literacką martwotą państw „totalnych". Trzeba jednak „nieszczęścia", że w wywodach swoich powołał się m. in. na jakieś literackie czasopismo moskiewskie i śmiał zacerpnąć parę cytatów. O zgrozo!... Tu momentalnie poszły w ruch wszystkie kółka „sprężyny i transmisje maszyny administracyjno - sądowej: artykuł skonfiskowano, AUTOROWI WYTOCZONO DOCHODZENIE, oskarżając go o „gloryfikowanie Z. S. R. R.", o „rozpowszechnianie fałszywych wiadomości" i t.p. przestępstwa. Trzeba dodać, że autor, znany w Łodzi prelegent i literat socjalistyczny jest ideowym przeciwnikiem komunizmu, więc o jakimś „gloryfikowaniu" mowy tu być nie może.

Zdarzają się jednak jeszcze lepsze rzeczy. W tych dniach miał się odbyć w Filharmonii łódzkiej koncert skrzypka Ojstracha, laureata konkursu skrzypcowego w Brukseli. Ponieważ jednak Ojstrach jest obywatelem sowieckim, starostwo łódzkie w ostatniej chwili ZABRONIŁO KONCERTU ze względu na „spokój i bezpieczeństwo publiczne". Tartini, Viotti i Czajkowski w interpretacji rosyjskiego wirtuoza zagrozili ponoć niebezpiecznie 34 - milionowej Polsce, choć — chwała Bogu — nie wstrząsnęli posadami 8-milionowej Belgii... To są już prawdziwe curiosa praktyki biurokratyczno-policyjnej!

Niektórzy twierdzą, że fakty, w rodzaju wyżej opisanych, są to osobliwe przejawy „równoległości rozwoju" prawa polskiego i... sąsiedniego, o czym opowiadał p. min. Grabowski w Berlinie. Niezależnie od tych plotek, dobrze by — jak sądzimy — było, gdyby właściwe instancje wyższe zechciały się zapoznać bliżej z tymi osobliwymi... przejawami działalności — zbyt obojętnych, to znowu za bardzo nerwowych — czynników lokalnych.

V.

Tylko przez demokrację

wiedzie droga do niepodległości Austrii

Powracając z uroczystości koronacyjnych w Londynie, zatrzymał się w Paryżu austriacki minister spraw zagranicznych, Gwido Schmidt, dla przeprowadzenia rozmów z czołowymi mężami stanu Francji.

Celem owych rozmów ma być — wedle „Populaire'a" — wysondowanie opinij co do możliwości uzyskania od mocarstw zachodnich gwarancyj przeciwstawienia się całkowitemu oddaniu Austrii w lenno sprzymierzonych faszyzmów: czarnego i brunatnego.

Poszukiwanie tej pomocy tłumaczy się słabością kraju, który zużywa wiele siły *na zwalczanie socjalistów*. Poza tym w samej Austrii wpływy hitleryzmu i innych kierunków, prących do oddania Austrii pod władzę Niemiec, są dość silne.

„Populaire" stwierdza jednak, że **wszelkie poparcie Austrii, w jej obronie niepodległości,** ze strony państw demokratycznych, nastąpić może jedynie wtedy, gdy Austria sama stwierdzi swą wolę wydarcia się ze szponów faszyzmu, *a to przez oparcie się na siłach demokracji.*

Dziennik przytacza fakt, który niedawno miał miejsce — złożenia kanclerzowi Schuschniggowi przez mężów zaufania, reprezentujących 110 tys. robotników, *memoriału*, który wyliczał warunki robotników w dziedzinie przywrócenia swobód demokratycznych i prawa swobodnego zrzeszania się. Spełnienie tych warunków zapewniłoby rządowi poparcie przez robotników w jego walce z faszyzmem.

Na czele tych żądań oczywiście znajduje się amnestia dla więźniów. politycznych.

Tak więc niepodległość Austrii **znajduje się za bramą demokracji.**

Ślub b. króla Edwarda VIII

zbojkotowany przez rodzinę królewską

Ślub ks. Windsoru odbędzie się na zamku Cande. W sprawie tej odbyła się już w Tours specjalna konferencja w której wzięli udział p. Roggers, mer miasta Monts, dr. Mercier i przedstawiciel londyńskiego adwokata ks. Windsoru. Władze przyznały ks. Windsoru wszystkie niezbędne dyspensy, a mianowicie: zwolnienie od ogłaszania zapowiedzi i zezwolenie na ślub w domu prywatnym. Ślubu udzieli mer miasta Monts, dr. Mercier. Umowa ślubna została sporządzona przez adwokata Allena z Londynu, jako reprezentanta ks. Windsoru i adwokata Goddarda z ramienia p. Warfield. Świadkiem p. Warfield będzie p. Merriman, a ks. Windsoru — p. Roggers lub baron Rotschild. Ze względu na to, że królowa Mary nie zgodziła się wziąć udziału w uroczystościach ślubnych, prawdopodobnie nie przybędzie na nie nikt z członków rodziny królewskiej. Wśród zaproszonych znajdują się tylko osobistości z najbliższego otoczenia księcia. Zaproszono również 10 dziennikarzy francuskich, angielskich i amerykańskich.

W poszukiwaniu ceremoniału

koronacyjnego

Czynniki urzędowe i dworskie w Egipcie zajęte są opracowywaniem ceremoniału objęcia pełni władzy przez króla Faruka. Nastąpi to 28 lipca, kiedy król osiągnie pełnolecie, czyli skończy 18 lat (księżycowych).

Koronacji jako takiej kraje muzułmańskie nie znają i zmarły król Fuad ograniczył się do publikacji o swym wstąpieniu na tron. Jednak pod wrażeniem uroczystości londyńskich premier Nahas - Pasza powziął projekt ustanowienia specjalnego obrzędu przy obejmowaniu tronu egipskiego. Nahas - Pasza uprzedził o tym telefonicznie z Londynu swego zastępcę w Kairze, ministra robót publicznych Usmana Mucharrama - Paszę i zapowiedział, że poruszy tę sprawę wobec króla Faruka w Paryżu, gdzie król obecnie przebywa. Prawdopodobnie zostanie utworzona specjalna komisja w składzie wyższych dostojników duchownych dworskich, cywilnych i wojskowych, która poweźmie ostateczną decyzję.

Kronika krakowska

Wzmożony nadzór nad wykonującymi roboty budowlane

Zarząd Miejski utworzył stanowisko kontrolera uprawnień przemysłowo-budowlanych.

Do obowiązków kontrolera należy badanie, czy wykonawcy robót budowlanych posiadają przepisane uprawnienia przemysłowe i czy dotyczące prace wykonują w sposób zabezpieczający pełną ich odpowiedzialność (stała obecność na budowie).

W razie stwierdzenia nieprawidłowości Zarząd Miejski wstrzyma bezwzględnie wykonywanie robót, a to niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

Z miasta

W poniedziałek, dnia 24 b. m. o g. 19.30, w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7, staraniem Tow. Krzewienia Świadomego Macierzyństwa i Reformy Obyczajów, wygłosi prof. U. J. dr. Odo Bujwid odczyt p. t.: „Wrażenia z Brazylii". Po odczycie dyskusja. Goście mile widziani.

Dyżury lekarskie

Dnia 24 maja — noc.

Dornfeld Henryk — Grodzka 50, tel. 164-83.

Herzog Jakub — Jul. Lea 4, tel. 118-02.

Fischer Jan — Michałowskiego 1, tel. 174-99.

Żabiński Robert — Szewska 22, tel. 192-68.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 24 maja „Wesele Figara".

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie dramat Stanisława Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały". Próby odbywają się od dłuższego czasu pod kierunkiem dyr. K. Frycza.

Radio krakowskie

PONIEDZIAŁEK, 24 maja.

7.10 Kilka informacji. 7.35 Muzyka poranna (płyty). 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Lok. wiad. gospodarcze. 14.05 Koncert popularny muzyki polskiej (płyty). 15.15 Yehudi Menuhin gra... (płyty). 15.55 Aud. dla dzieci. 18.20 Piosenki (płyty). 18.45 Program.

WTOREK, 25 maja 1937.

7.10 Kilka informacji. 7.35 Muzyka poranna (płyty). 12.03 Utwory W. A. Mozarta (płyty). 12.50 Prosimy do mikrofonu.., 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Koncert popularny (płyty). 15.15 Muzyka (płyty). 15.30 „Czy wiecie, że..." 15.50 Muzyka (płyty). 16.00 Odczyt p. t.: „Diabeł spod Krzysztoforów" wygł. Krystyna Grzybowska. 18.20 Pieśni hiszpańskie w wyk. Marii Twardówny, akomp. Wacław Gelger

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Pani minister tańczy".

ATLANTIC: „Buffalo Bill" — i „Walc cesarski".

DOM ŻOŁNIERZA: „Sen nocy letniej".

Kino Muzeum dla T. U. R. wyświetla w niedzielę film p. t. *„Księżniczka Turandot"*. (Käthe De Nagy i Willy Fritsch). Ponadto dodatki.

PROMIEŃ: „Kobiety zwyciężyły".

STELLA: „Dzisiejsze czasy".

ŚWIT: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".

UCIECHA: „Zbuntowana".

WANDA: „Nie ufaj mężczyźnie".

Kronika łódzka

Zwycięskie strajki młynarzy

W Wieluniu i powiecie wieluńskim wybuchł strajk robotników, zatrudnionych w młynach z powodu zredukowania części robotników.

W sprawie powyższej pod przewodnictwem przybyłego z Łodzi inspektora Pracy odbyła się konferencja, na której zostało zawarte porozumienie. Redukcje zostaną zaniechane, a do czasu zwiększenia produkcji, wszyscy robotnicy będą zatrudnieni po 6 godzin dziennie. Strajk został zlikwidowany.

Fatalny wypadek motocyklisty

Na szosie Rokicińskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, ofiarą którego padł jadący na motocyklu 37-letni Kazimierz Cieślak z Tomaszowa Maz.

Cieślak powracał do domu z Łodzi i przy wsi Janków, wymijając wozy wskutek raptownego skręcenia wpadł na słup telefoniczny i uderzając głową doznał pęknięcia czaszki. Motocykl został uszkodzony.

Rannego Cieślaka w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

Teatr Miejski

Śródmiejska 15

TEATR MIEJSKI: Dziś w poniedziałek i we wtorek o godz. 8.30 w. największy przebój bieżącego sezonu: oklaskiwana gorąco przez rozbawioną publiczność pełna ostrej satyry komedia Vaszary'ego „Małżeństwo". Ceny zniżone. Od środy sztuka ta przeniesiona zostaje do Teatru Letniego w parku Staszica.

TEATR POLSKI: Dziś w poniedziałek dn. 24 maja z powodu generalnej próby ze sztuki „Zamieszaj" teatr nieczynny.

We wtorek, dnia 25 maja br. o g. 8.30 wiecz. na otwarcie letniego sezonu premiera lekkiej komedii A. de Kerza p. t. „Zamieszaj" w reżyserii Mieczysława Zonera w obsadzie utalentowanych artystów J. Gosławskiej, H. Łopuszańskiej, L. Pilarskiej, K. Leszczyńskiego, M. Nawrockiego, K. Wichniarza i M. Zonera.

Zamach samobójczy bezrobotnej

Na ul. Wesołej w celach samobójczych zatruła się większą ilością sublimatu 23-letnia Michalina Stawiszczyk, bez stałego miejsca zamieszkania przybyła z Kalisza w poszukiwaniu pracy.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala.

Napad na Myślenice

Oskarżeni wypierają się Doboszyńskiego

W dalszym ciągu procesu przeciwko Płonce i tow., jako pierwszy zeznawał Krawczyk. Co się działo w Myślenicach nie pamięta. Ponieważ zeznania oskarżonego były sprzeczne z zeznaniami, złożonymi w śledztwie, odczytano protokół zeznań. Jak wynika z tych zeznań,, Krawczyk przyznaje, że ubrojony w karabin, poszedł na patrol. Udając się na zbiórkę do Chorowic, nie przypuszczał, że stanie się to, co się stało. Gdyby wiedział, że tak będzie, nie poszedłby.

Burkat do winy się nie przyznaje. Ani w akcji w Myślenicach ani w Porębie nie brał udziału.

Pryk z trudem udziela jakichkolwiek zeznań. Nic prawie nie pamięta i wszystkiemu zaprzecza. Wobec tego odczytano jego zeznania w śledztwie, z których wynika, że był on jednym z najczynniejszych uczestników akcji. Na pytanie prokuratora, oświadcza, że, gdyby wiedział, jak to się skończy, nie poszedłby.

Następnie zeznawał Romek, który zaprzecza, jakoby brał udział w akcji.

Osk. Skop twierdzi, że w lesie chorowickim na zbiórce nie był. Do drużyn ochronnych nie należał, tylko do Stronnictwa Narodowego.

Osk. Tomczyk twierdzi, że do Myślenic nie poszedł, gdyż wycofał się po drodze.

Osk. Bogucki, zaprzecza, jakoby znajdował się przed gmachem posterunku policji podczas akcji Doboszyńskiego.

Skup, którego obciążają zeznania Wątora, stwierdzające, jego obecność w lesie na Porębie, zaprzecza wszystkiemu, twierdząc. że noc z 22 na 23 spędził w domu.

Stokłosa przyznaje się do udziału w zbiórce w lesie chorowickim. Twierdzi jednak, że nie wiedział dokąd idą. Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy Doboszyński istotnie groził rewolwerem wycofującym się. Osk. mówi, że nie pamięta, wobec czego przewodniczący odczytuje zeznania osk. podczas śledztwa, stwierdzające, że Doboszyński groził rewolwerem tym, którzy chcieli wycofać się przed Myślenicami.

Osk. Wyrwa twierdzi, że w Chorowicach nie był.

Wreszcie osk. Balura w lesie Chorowickim i w Porębie był, ale wypiera się udziału w akcji.

Osk. Rządzik twierdzi, że w lesie chorowickim znalazł się wracając z pracy na polu, ponieważ zawezwali go znajomi. Na pytanie przewodniczącego, dlaczego osk. Brożek twierdzi, że widział go przy rozbijaniu sklepów, plącze się i nie umie tego wytłumaczyć.

Na tym rozprawa została odroczona do poniedziałku.

Sąd przesłał na piśmie ławie obrończej swą decyzję dotyczącą powołania świadków odwodowych. Na mocy tej decyzji *zostanie powolanych 35 świadków odwodowych, zgłoszonych przez obronę łącznie z Doboszyńskim.*

Sen. Michał Róg

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Koc, mianował sen. Michała Róga tymczasowym przewodniczącym okr. warszawskiego organizacji wiejskiej OZN.

Wyrok w procesie Miłguja-Malinowskiego

W dniu 22 b. m. Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie „Słowa Pomorskiego", oskarżonego przez sen. Miłguja-Malinowskiego. Redaktor odpowiedzialny „Słowa" został skazany na pół roku więzienia oraz 1000 zł. grzywny. Sąd ogłosił równocześnie motywy wyroku.

Jak nas informują, zostanie wniesiona apelacja.

Walka z „wojną fal"

Min. komunikacji Franasovici dokonał otwarcia międzynarodowego kongresu radiowego w Bukareszcie, w którym bierze udział 26 państw. W przemówieniu swym minister podkreślił konieczność zaprzestania „wojny fal".

Kronika Poznansko-Pomorska

Roboty rolne w Luxemburgu a bezrobotni

W dniu 18 maja b. r. w Ostrowie Wlkp. odbywała się rekrutacja na roboty rolne o Luxemburga.

Logicznie rozumując, na wspomniane roboty winni być wysłani przede wszystkim bezrobotni, nie posiadający żadnych środków do życia.

Jak nas informują, dzieje się zupełnie inaczej. Rekrutacja na roboty rolne odbywa się nie wśród bezrobotnych, lecz z pośród okolicznych włościan.

Zastrzegamy się, że nie stoimy na stanowisku pozbawienia prawa do zarobku na emigracji bezrobotnych włościan, którzy również znajdują się pod obuchem straszliwego kryzysu, ale niech werbunku nie przeprowadzają poszczególne Zarządy Gminne, które częstokroć kierują się względami pokrewieństwa i węzłami przyjaźni. Przede wszystkim winny być brane pod uwagę warunki materialne i rodzinne danego bezrobotnego.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, mamy nadzieję, że wyższe władze wnikną głębiej w tę sprawę i uregulują anormalne stosunki emigracyjne.

Radio-Poznań

PONIEDZIAŁEK, 24 maja.

7.10 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacji. 7.40 Koncert poranny. Płyty. 13.00 Koncert życzeń z płyt. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.15 Muzyka ludowa. Płyty. 15.30 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 15.35 Wyjątki z oper mistrzów rosyjskich. Płyty. 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 Śpiewaczki polskie. Płyty.

WTOREK, 25 maja 1937.

7.10 Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacji. 7.40 Koncert poranny. Płyty. 12.03 Organy i śpiew. — Płyty. 13.55 Przegląd giełdowy. — 15.15 „Z teki A. W. Ketelbeya" Płyty. 15.30 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 15.35 Utwory Moniuszki. Płyty. 18.20 Koncert z cyklu „Wybitne indywidualności artystyczne" „Walter Gieseking".

Radio-Toruń

PONIEDZIAŁEK, 24 maja.

7.10 Parę informacji. 7.30 Muzyka z płyt. 13.00 Potpouri z operetek (płyty). 15.15 Na łonie przyrody (płyty). 15.35 Pog. społ. 15.40 Z utworów fortepianowych Beethovena (płyty). 16.00 Skrzynka techniczna. 18.20 Pog. akt. 18.30 Gitary i mandoliny (płyty). 18.45 Program.

WTOREK, 25 maja 1937.

7.10 „Parę informacji". 7.35 Muz. płyty. 12.03 Muzyka klasyczna (płyty). 12.50 Pomorska gazetka rolnicza. 13.00 Melodia za melodią (płyty). 15.15 Z życia żeglarzy (płyty): 15.35 Życie kulturalne Pomorza. — 15.40 Chwila włoskich śpiewaków — (płyty). 16.00 „Gdy kwitną tulipany" — felieton wygł. H. Piskorska. 18.20 Demonizm w muzyce (płyty). 18.45 Program.

Kina

APOLLO: „Tańczący Pirat".

CORSO — „Byli sobie dwaj hultaje".

GLORIA — „Roberta".

GWIAZDA — „Matura".

METROPOLIS: „Szept miłości".

OŚWIATOWE T. C. L. — „W cieniu samotnej sosny".

RENAISSANCE — „Oliver Twist".

SŁOŃCE: „Ostatni Mohikanin"

SFINKS — „Czy Lucyna to dziewczyna?"

ŚWIT — „Detektyw z Honolulu".

TĘCZA - ŁAZARZ — „Pan z milionami".

TĘCZA - WILDA: „Niewidzialny Promień".

WILSONA: „Zaproszenie do walca".

Radio Warszawskie

PONIEDZIAŁEK, 24 maja.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę informacji. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert chóru męskiego „Echo" pod dyr. A. Röslera w Bydgoszczy. 12.30 Od warsztatu do warsztatu — (ze Lwowa). 12.50 Dzien. połud. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Koncert solistek (płyty). 15.55 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Impresje wschodnie (płyty). 17.00 Warszawa współczesna — odczyt — wygł. prezydent m. st. Warszawy St. Starzyński. 17.15 Koncert z Wystawy Radiowej w Katowicach w wyk. ork. wojsk. pod dyr. K. Kanasia. 17.45 Najnowsze zdobycze medycyny — odczyt — wygł. dr. T. Pawlikowski. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Uwertury operetkowe (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Organizacja bezpieczeństwa pracy — pog. wygł. E. Szczurowski. 19.00 Aud. strzelecka. 19.30 Muz. salonowa i tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.15 Koncert muzyki jugosłowiańskiej. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Wojny Trojańskiej nie będzie — frag. słuchow. ze sztuki J. Giradoux w oprac. i przekł. J. Lechonia. Reż. A. Bohdziewicza. 21.30 Recital śpiewaczy Ady Sari. Akomp. prof. L. Urstein. 22.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga i S. Krajkemana—skrzypce.

WARSZAWA II.

13.10 Muz. rozrywkowa (płyty). 14.00 Wiad. z życia stolicy. 14.10 Wirtuozi węgierscy (płyty). 23.05 Muz. tan. z kaw. „Cafe-Club" w Warszawie.

WTOREK, 25 maja 1937.

6.30 Pieśń majowa z Wieży Mariackiej w Krakowie. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty „Columbia") 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacji". 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Fragmenty z oper. „Faust" (płyty). 12.40 Dzien. poł. 12.50 „Skrzynka rolnicza" — inżyn. Wacław Tarkowski. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego i Jerzy Klimaszewski (przyśpiewki). 16.00 „Stolica i jej sprawy" — 16.10 „Życie kulturalne stolicy". — 16.15 Przegląd aktualności gospodarczo - finansowych. 16.30 Siostry Burskie śpiewają lekkie piosenki. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — zakończenie powieści mówionej w oprac. Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert solistów. 17.50— „Skrzynka zażaleń Nr. 4" — monolog m. Hemara. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Po trójmeczu lekkoatletycznym" — pog. 18.20 Ptaki w muzyce (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Dyskutujmy". 19.20 Muzyka angielska w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.— 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. 20.15 „Madame Butterfly" — opera w 3-ch aktach. Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie.

WARSZAWA II (Mokotów).

13.10 Muzyka rozrywkowa (płyty) 14.00 Wiadomości z życia stolicy. — 14.10 Utwory Kamila Saint-Saensa (płyty). 23.05 Muzyka taneczna — (płyty).

Kącik radiowy

„WOJNY TROJAŃSKIEJ NIE BĘDZIE".

Giroudoux, współczesny pisarz francuski, rozmiłowany w świecie klasycznym szuka w nim tematów, aby je przetwarzać, dowcipnie komentować; takim właśnie utworem jest sztuka p. t. „Wojny trojańskiej nie będzie", gdzie fatalizm wojny poddano przenikliwej analizie i gdzie głębokie odkrycia psychologiczne, — wypowiedziane są w sposób pozornie paradoksalny. Dwie sceny z tej pięknej sztuki nadaje Polskie Radio dn. 24 maja o godz. 21.00 w przekładzie Jana Lechonia.

O RUCHU BUDOWLANYM.

W cyklu odczytów p. t.: „Od warsztatu do warsztatu", audycja z dn. 24 maja o godz. 12.30 poświęcona będzie rzemiosłu murarskiemu. Audycja ta poruszy zagadnienia ruchu budowlanego.

W Stanach Zjednoczonych

Przeciw prześladowaniu murzynów

Poseł do Izby Reprezentantów Mitchell z Chicago, jedyny murzyn zasiadający w Izbie, wytoczył tow. wagonów sypialnych Pulmana proces o odszkodowanie w sumie 50.000 dolarów. Pos. Mitchell jechał wagonem sypialnym z Chicago do Hot Springs w stanie Arkansas. Gdy pociąg wjechał w granice stanu Arkansas konduktorzy weszli do jego przedziału, z którego wyrzucili go przemocą i zmusili go do kontynuowania swej podróży w wagonie przeznaczonym wyłącznie dla murzynów, Arkansas należy bowiem do stanów południowych, w których panuje surowa separacja ludności białej i czarnej. Pos. Mitchell ciężko upokorzony w swej godności członka parlamentu, zapowiada, że poza procesem rozpocznie obecnie w całych Stanach kampanię przeciw prześladowaniu murzynów.

Szwecja pozostanie w Lidze Narodów

Szwedzka agencja telegraficzna donosi: Obie Izby odrzuciły zgodnie ze stanowiskiem komisji spraw zagr. wniosek partii socjalistycznej o wystąpienie Szwecji z Ligi.

Burze w Niemczech

Z Turyngii, Bawarii i Gór Harcu donoszą o niezwykle silnych burzach, połączonych z orkanem i gradem. Ucierpiały przede wszystkim pola uprawne. Drogi są nie do przebycia. W Berlinie siła wiatru dochodziła do 90 klm. na godz. Temperatura spadła z 35 stopni do 15 stopni. O podobnych zniszczeniach informują z całych Niemiec środkowych i zachodnio europejskich.

Podpisanie polsko-francuskiego handlowego traktatu

W Min. Spraw Zagranicznych w gabinecie min. Delbosa odbyło się uroczyste podpisanie polsko - francukiego traktatu handlowego i nawigacyjnego, oraz związanych z traktatem aktów dodatkowych.

Angielska inicjatywa zawieszenia broni

Agencja Reutera komunikuje, że Rząd brytyjski kontynuuje rozmowy z Berlinem, Paryżem, Rzymem, Moskwą i Lizboną w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii i ewakuacji ochotników cudzoziemskich. Z Francji już nadeszła przychylna odpowiedź. Brytyjska inicjatywa ma na celu przygotowanie terenu, tak, aby można było przystąpić do natychmiastowego działania z chwilą ustalenia przez komitet nieinterwencji planu odwołania ochotników.

Przyczyna katastrofy „Hindenburga"

Według oświadczeń dr. Eckenera, bezpośrednią przyczyną katastrofy sterowca „Hindenburg" było pęknięcie liny, podtrzymującej i uderzenie pioruna. Według bowiem zeznań naocznych świadków katastrofy, ogień powstał w tyle sterowca, gdzie prawdopodobnie wydobywał się gaz. Jedynym zaś wytłumaczeniem ulatniania się gazu może być przerwanie powłoki przez zerwaną stalową linę podtrzymującą.

Pożar w kopalni złota zniszczył prawie całe miasto

Według doniesień z Manilla, wielki pożar, jaki wybuchł w mieście kopalń złota Aracale, szaleje nadal z niezmienioną siłą. Połowa miasta w obecnej chwili jest zupełnie zniszczona. Wiele tysięcy rodzin pozostaje bez dachu. Straty oceniane są na przeszło pół miliona dolarów. Liczba ofiar jeszcze nie została ustalona. Według doniesień prasy, po opuszczeniu mieszkań przez ludność, bandy rabusiów poczęły plondrować miasto.

Wobec braku żelaza

Zniesienie cła od surówki

PAT donosi: Dla zaradzenia brakowi żelaza, poczyniony został szereg kroków, zmierzających do zwiększenia podaży surówki na rynku wewnętrznym. Poczynione zostały m. in. posunięcia, usuwające wszelkie hamulce dla dopływu surówki z zewnątrz.

Jednym z takich hamulców było cło przywozowe na surówkę w wysokości zł. 5 od 100 kg.

Rząd postanowił zastosować ulgę celną w wysokości 95%, czyli, że za sprowadzaną surówkę importer będzie płacił cło w wysokości 25 gr. od 1 tonny plus 2,5 gr. kosztów manipulacyjnych.

Zaznaczyć należy, że gdyby surówka była zupełnie zwolniona od cła, to przy przywozie przez granicę lądową koszty manipulacyjne wyniosłyby 36 gr. od tony. Utrzymanie więc tych 5% cła daje importerowi faktycznie korzyść 8,5 gr., której nie mieliby oni, gdyby nastąpiło całkowite zwolnienie od cła.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Konkurencje Olimpijskie

Olimpiada robotnicza w Antwerpii odbędzie się we wszystkich znanych nam konkurencjach. W Antwerpii zobaczą Polacy konkurencje nieznane jeszcze u nas, lub nie traktowane sportowo. Odbędzie się turniej gry *basse-pelotte*, przypominającej jednocześnie tenis i hokiej na trawie. W konkurencjach lekkoatletycznych odbędzie się rzut piłką lekarską, traktowaną u nas jako pomoc przy nauce rzutów. Oryginalną konkurencją będzie *przeciąganie liny*, która odbędzie się w dwu wagach. Drużyna składa się z 6 zawodników. W pierwszej kategorii znajdą się drużyny ważące poniż 450 kg., w drugiej powyżej 450 kg. Spodziewać się należy drużyn ważących ...ponad 600 kg. Z innych nieznanych konkurencyj wymienić należy jazdę figurową na rowerach, sztafety kajakowe i wreszcie znany tylko na boiskach śląskich palant.

Na czoło Olimpiady wysunie się niewątpliwie *turniej piłkarski*, do którego, jak zresztą do wszystkich gier zespołowych, każde państwo może zgłosić 1 drużynę.

W *grach sportowych* odbędzie się turniej szczypiorniaka, koszykówki i siatkówki dla mężczyzn, i koszykówki dla kobiet.

Lekka atletyka mężczyzn. Sztafety 4×100, 4×400, 400 + 300 + 200 + 100, 800 + 200 + 200 + 400.

100, 200, 400, 800, 1500, 5 km., 10 km., mały maraton 25 km., marsz na bieżni 10 km. 110 i 400 płotki.

Wzwyż, wdół, tyczka, trójskok, kula, dysk, oszczep, młot.

Pięcio i dziesięciobój.

Kobiety. 4×100, 200 + 50 + 50 + 100.

100, 200, 60 płotki, wdal, wwyż, dysk, kula, oszczep.

Boks, turniej indywidualny w 8 wagach.

Ciężka atletyka podnoszenia ciężarów, walka grecko-rzymska i wolno-amerykańska.

W *sportach wodnych* odbędzie się pełny program pływacki, skoki i zawody kajakowe.

Kolarstwo. Na szosie 150 km. indywidualne, 50 km. drużynowa, drużyna składa się z 4 zawodników. Na torze 1 km., 10 km., 20 km. 5 km. drużynowo po 4 zawodników i bieg godzinny amerykański.

Gimnastyka. Dziesięciobój dla mężczyzn i sześciobój dla kobiet. Mistrzostwa indywidualne, na poręczach, drążku i koniu.

Ulica dr. Jerzego Michałowicza

Dla uczczenia pamięci niezastąpionego organizatora sportu robotniczego, RKS Skra zwróciła się do Zarządu miejskiego w Warszawie z wnioskiem o przemianowanie ulicy Okopowej na ulicę dr. Jerzego Michałowicza.

Przy obecnej ulicy Okopowej mieści się RKS Skra. W klubie tym dr. Jerzy Michałowicz rozpoczął pracę nad budową, nieznanego przed nim, robotniczego ruchu sportowego w Polsce.

Z ulicą tą związane są początki jego pracy. Cieszący się najgorszą w Warszawie sławą plac Nędzy zamieniony został, dzięki jego inicjatywie, na boisko sportowe, na którym wychowało się tysiące sportowców robotniczych. Kiedy dr. Jerzy Michałowicz zaczął organizować ZRSS odszedł z ul. Okopowej, zajął się sportem robotniczym w całej Polsce. Po jego śmierci duch jego wróci znów na obecną ulicę Okopową. Przy tej ulicy stanie Robotniczy Instytut Kultury Fizycznej im. dr. Jerzego Michałowicza.

Z ulicą tą związany był dr. Jerzy Michałowicz za życia i po śmierci. Słusznem jest, żeby ulica ta nosiła jego imię.

Sportowcy! szykujcie się do Olimpiady Robotniczej w Antwerpii

Poziom Olimpiady Robotniczej

Jakie szanse mają nasi zawodnicy?

Przygotowania do Olimpiady są coraz intensywniejsze. Już w ciągu najbliższych tygodni odbędą się spotkania eliminacyjne, z których wyłoni się skład robotniczej reprezentacji Polski.

Jakie szanse mają nasi zawodnicy, o tym trudno powiedzieć w każdej gałęzi sportu np. w piłce nożnej, w grach sportowych, w zapasach albo boksie. Bo w ciągu ubiegłego sezonu nie mieliśmy robotniczych międzypaństwowych spotkań, których wyniki mogą nas zorientować, kto, w jakiej konkurencji jest dla naszej reprezentacji groźnym przeciwnikiem. W tej chwili najważniejsze dla nas jest, do jakich spotkań na Olimpiadzie trzeba zrobić maksimum wysiłku.

Pewną orientację mogą dać najlepsze wyniki robotnicze w lekkoatletyce. Na czele większości konkurencyj kroczą zawodnicy Z. S. R. R .i Finlandii. ZSRR nie bierze udziału w Olimpiadzie. Dla informacji jednak podajemy najlepsze zeszłoroczne wyniki:

100, 200 i 400 m Ljolko 10,6; 21,6; 49,3. 800m Denisow 1.6,6. 1500 s. Znamienski 3.57,9. 5000 s. Znamienski 14.38,3; w dal Ljulko 7,15; w zwyż Kowtun 1,94; tyczna Ozohn 4,19 ;dysk Ljakow 49,76 kula 15,26; oszczep Szeludiakow 66,30.

Najgroźniejszymi przeciwnikami w lekkoatletyce na Olimpiadzie będą niewątpliwie zawodnicy północy Europy ,a w szczególności robotniczej Finlandii, których klasa przewyższa nawet naszą państwową reprezentację w Berlinie.

100 m Bonille (Fr.) 10,4; 200 m Amudsen (Nor.) 22,2; 400 m Oedegaard (Nor.) 51,1; 800 m Lepanen (Fin.) 158,3; 1500 m R. Salmi (Fin.) 4.02,9; 5000 m V. Salmi (Fin.) 15.09,4; 10.000 mtr. Peltomäki 31.35,2; dysk Aarsnes (Norw.) 43,69; kula Elo (Fin.) 14,65; oszczep Rantavaara (Fin.) 67,07; trójskok Sarola (Fin.) 14, 39.

Na tle takich wyników możliwości nasze na zdobyce perwszego mejsca w lekkoatletyce są znikome.

„Pracująca Warszawa do pracującej Gdyni"

Pod tym hasłem, jak zapewne już czytelnicy wiedzą, Robotnicze Towarzystwo Turystyczne „Przyjaciele Przyrody" zorganizowało pociąg popularny do Gdyni. W wyjeździe pociągiem tym wzięło udział ok. 500 osób.

Na dworcu w Gdyni wycieczkę powitali nasi towarzysze gdyńscy z milicją na czele. Po ulokowaniu się na kwaterach rozpoczęto zwiedzanie portu motorówkami. Uczestnicy zwiedzili dokładnie wszystkie baseny, a następnie port handlowy, węglowy i pasażerski. Z wielkim zainteresowaniem oglądano potężne dźwigi, zastępujące pracę setek robotników. Świeżo przybyły do Gdyni motorowiec „Piłsudski" swoim pięknym wyglądem budził powszechne zainteresowanie.

W porcie wojennym, do którego udała się następnie wycieczka, zwiedzono kontrtorpedowiec „Wicher", a następnie przyglądano się wejściu do portu nowego okrętu wojennego „Grom", który po raz pierwszy przybył do Gdyni. Wieczorem tegoż dnia odbyła się wieczorrnica, urządzona przez towarzyszy gdyńskich, niestety, wskutek katastrofalnej burzy z niezbyt dużą frekwencją.

Drugi dzień poświęcono na przejazd okrętem na Hel przy pięknej pogodzie, odpoczynek na plaży i kąpiel w mozru.

Jako charakterystyczne dla stosunków gdyńskich było zatrzymanie kilku milicjantów, witających wycieczkę i stała „asysta" 2-ch *panów w granatowych mundurach*, opiekujących się turystyką robotniczą.

Ogólny- rezultat wycieczki uznać należy za pomyślny, a uczestnicy wynieśli silne przeżycia i zachowają piękne wspomnienia. Żałować należy, że jeszcze mała liczba robotników poznała piękno morza, potężny rozwój portu gdyńskiego i życie robotników w Gdyni.

Naszym towarzyszom gdyńskim z ttow. Rusinkiem i Zakrzewskim na czele za ich kłopoty i starania dla wycieczki należy się serdeczne podziękowanie.

Znowu atak na sport robotniczy

Dnia 6 b. m. ukazała się notatka w „Expressie Ilustrowanym"", w dziale sportowym, omawiająca sprawę nieprzybycia T. S. „Jutrzenka" Tarnowa do Nowego Sącza celem rozegrania zawodów z tamtejszą drużyną K.P.W. „Sandecja", w której zarzuca się, że T. S. „Jutrzenka" nie przyjeżdża do Sącza z tytułu kalkulacji materialnej lub t. p. i woli przegrywać przez valkowery. Opinia ta nie zgadza się z rzeczywistością, gdyż wszędzie i zawsze T. S. „Jutrzenka" wyjeżdżała.

Prawdę jest, że przez przeciąg dwóch sezonów nie wyjeżdżano do Sącza, gdyż nie było zapewnione bezpieczeństwo dla przyjeżdżającej drużyny, lecz ostatnio po otrzymaniu zapewnienia bezpieczeństwa ze strony kierownictwa Sandecji, byliśmy w najlepszym zamiarze wyjechać do Sącza, lecz zostaliśmy zaskoczeni, dowiadując się, że zniżek kolejowych Towarzystwo nasze nie otrzyma. Z tego powodu przyjazd do Sącza był znów niemożliwy, biorąc pod uwagę położenie klubu robotniczego na prowincji, nie mającego prawie żadnych dochodów, który wegetując materialnie, walczy o egzystencję.

Przy tej sposobności zapytujemy Okręgowy Urząd W. F. i P.W. w Krakowie, na jakiej zasadzie i z jakiego tytułu Towarzystwo nasze wyłączono z pod ulg przy zniżkach kolejowych?

Czy doprawdy Towarzystwo nasze, skupiające wokoło siebie około 500 młodych ludzi pracy, z którymi uprawia sport, jest towarzystwem zaliczonym do drugiej rangi?

Czy sport uprawiany przez robotnicze towarzystwo przynosi mniej korzyści dla sportowca?

Ośmielamy się głośno zapytać P. W. i W. F., jakie jest jego zdanie przy traktowaniu tej sprawy?

Czekamy na odpowiedź!

Działalność nasza nie przyniosła, ani też nigdy nie przyniesie szkody sportowcom, pomimo, że jesteśmy częścią składową ruchu robotniczego i dlatego żądać musimy traktowania nas na równi z innymi klubami.

T. S. „Jutrzenka" w Tarnowie.

Siła przyłącza się do Z. R. S. S.

Toczą się obecnie rozmowy przedstawicieli Sl. RSKO z robotniczą organizacją kulturalno-oświatową „Siła" na Śląsku cieszyńskim, w sprawie przystąpienia kół sportowych Siły do ZRSS. Kół sportowych liczy siła około 30. Praco jednak w nich, dzięki brakowi sił fachowych, nie jest zorganizowana. Śl. RSKO chcąc pomóc Sile w tym kierunku, przydzielił instruktorów, którzy ćwiczą gimnastykę według wzorca olimpijskiego. Współpraca Siły z ZRSS-em przyniesie obustronne korzyści. Rozszerzy się sport robotniczy na Śląsku cieszyńskim (dobrzy narciarze) i jednocześnie powiększą się szeregi Siły.

We lwowskiej lidze okręgowej walczy drużyna piłkarska RKS-u, znajduje się ona na 8 miejscu w tabeli Liga lwowska liczy 12 klubów.

Franz Paul

Swietny interes

Do westibulu wykwintnego hotelu „Royal" w Charleston wchodzi elegancki mężczyzna.

— Czy mogę otrzymać apartament?

— Do usług szanowego pana. Trzy pokoje z łazienką na I piętrze.

— Dobrze, proszę kazać wnieść moje walizy.

***

W sobotę zapukano do drzwi zamożnego gościa. To pokojowy przyniósł rachunek. Gość przelotnie rzucił okiem na papier i na dość wysoką cyfrę, wyciągnął książeczkę czekową, wypełnił czek i podał służącemu. Pokojowy zawahał się.

— Przepraszam, ale kasjer każe przyjmować tylko gotówkę.

— Gotówki nie mam — odpowiedział p. Webbs. — Kasjer otrzyma ją w banku.

***

Czek był dobry, a wywiad w banku co do właściciela rachunku wypadł jak najlepiej. Toteż gdy p. Webbs po południu przechodził przez hall, dyrektor hotelu w gorących słowach przepraszał go za nieporozumienie przy płaceniu rachunku i składał całą winę na ubolewania godny nietakt pokojowego.

— Wszystko w porządku — uśmiechnął się łaskawie p. Webbs. — Jestem pierwszy raz w waszym hotelu, a zatem środki ostrożności są zrozumiałe. W dzisiejszych czasach nie jest się nigdy dość przezornym... Hm, prawda, chciałbym zapytać pana o coś: Czy może mi pan polecić tu jakiegoś dobrego jubilera?

— Naturalnie. Sander i S-ka, za raz na rogu. Najstarsza u nas firma.

— Dziękuję.

Mr. Webbs uprzejmie uchylił kapelusza i znikł za obrotowymi drzwiami.

***

P. Webbs oglądał pierścionek ze wszystkich stron.

— Cena?

— Dwa tysiące dolarów — odpowiedział jubiler. — Jest to czterokaratowy brylant gwarantowanej czystości.

— Pięknie — zadecydował p. Webbs po niejakim namyśle. — Kupię pierścionek.

Twarz jubilera rozpromieniała, ale natychmiast zmarszczyła się, gdy kupujący zapłacił czekiem.

— Przepraszam — rzekł nieśmiało — ale nie mam przyjemności znać szanownego pana... dlatego prosiłbym może o gotówkę.

— Nie mam zwyczaju nosić przy sobie gotówki — tłomaczył łagodnie p. Webbs. — Może pan zasięgnąć informacji w banku.

— Trochę za późno, o tej porze banki są już zamknięte.

— W takim razie proszę zadzwonić do hotelu. Dyrektor pana upewni.

Jubiler z kwaśną miną poszedł do gabinetu, aby zatelefonować. Ale wrócił rozpromieniony.

— Załatwione, przyjmuję czek. I proszę mi nie brać za złe...

— Nic podobnego— przyjaźnie odpowiedział klient. — To zrozumiałe. W dzisiejszych czasach trzeba być ostrożnym.

Pan Webbs wychodzi ze sklepu z uprzejmym uśmiechem i pierścionkiem w kieszeni, żegnany najpiękniejszymi komplementami ze strony jubilera.

***

W pół godziny później w firmie Sanders i S-ka zadzwonił telefon. Jubiler podniósł słuchawkę.

— Hallo, kto mówi? Greenberg? Dzień dobry. Co słychać? Przyniesiono panu pierścionek za 800 dolarów. No i co, po co mi pan o tym donosi? Cooo? Cztery karaty bez skaz? Naturalnie, że to mój pierścionek. Na miłość boską, Greenberg, kochany, drogi Greenberg! Zatrzymaj tego człowieka, to jest oszust, wpakował mi bezwartościowy czek. Wyszedł już? Muszę natychmiast iść po policję, zanim łotr ulotni się. Do widzenia, Greenberg!

***

Policja przybyła w momencie, gdy p. Webbs pakował walizy. Detektyw zapytał ostro:

— Pan kupił w firmie Sanders i S-ka pierścionek za 2000 dolarów i zaraz u Greenberga sprzedał za 800 dolarów. Czy tak?

— Tak—odpowiedział p. Webbs bez zmieszania.

— Niech pan doda, że zapłacił pan za pierścionek czekiem bez pokrycia — ciągnął dalej agent.

— Nie, czek jest dobry, proszę się dowiedzieć u hotelarza...

— I tego pan z pewnością nabrał. Nie powie pan przecież, że dobrym czekiem zapłacił 2000 dolarów, aby zaraz sprzedać za 800. Jak pan to wytłumaczy?

— Poprostu. Muszę natychmiast wyjechać i potrzebuję gotówki. Ponieważ banki są zamknięte...

Detektyw szydził:

— Ha, ha! Banki są zamknięte! Ma pan pecha. To pański trick, oszuście, Zawsze pewnie wkręca pan swoje czeki, w chwili, gdy banki są zamknięte. Aresztuję pana za oszustwo czekowe. Proszę za mną.

Aresztowany z całym spokojem sięgnął po kapelusz.

— Dobrze, idę. Ale zwracam panu uwagę, że za bezprawne aresztowanie będę dochodził odszkodowania. Jeżeli bowiem zaraz nie wyjadę, stracę interes wartości najmniej...

— Dalej, naprzód! Opowie to pan inspektorowi — przerwał brutalnie agent.

***

Doradca prawny składał sprawozdanie firmie Sanders i S-ka.

— Troszeczkę się pan wtedy pośpieszył, drogi przyjacielu. Jedynie na podstawie podejrzeń nie można kazać człowieka przytrzymywać. Jak pan wie czek miał pokrycie, ale pana Webbs zatrzymano około trzech dni. Udowodnił w swej skardze, że na skutek aresztowania stracił sposobność do przeprowadzenia interesu, który by przyniósł mu w zysku 10.000 dolarów. Nadto poszkodowany domagał się wynagrodzenia za obrazę czci w wysokości 10.000 dolarów, razem została przysądzona suma 20.000 dolarów odszkodowania. Niestety, nie ma rady...

***

W hallu Hotel Palace w Los Angeles. Dyrektor podbiega do pana Webbs:

— Stokrotnie przepraszam za nieporozumienie z uregulowaniem rachunku. Naturalnie, czeki pana przyjmiemy w każdej chwili.

— Nic nie szkodzi. Jestem u was po raz pierswzy. Musicie być w dzisiejszych czasach ostrożni. Drobnostka. Ale, ale, czy może mi pan wskazać adres zaufanego jubilera?

Tłum. K. L.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

POLITYKA I SPORT

Hiszpański Związek Kolarski zawiadomił organizatorów „Tour de France", że hiszpańscy kolarze nie wezmą udziału w wyścigu, jeżeli uczestniczyć będą w nim kolarze włoscy i niemieccy.

DZIEŃ UKRAIŃSKIEGO SPORTU WE LWOWIE

Doroczne święto ukraińskiego sportu pod hasłem „Dzień Ukraińskiego Sportowca" odbędzie się w dniu 30 maja we Lwowie. Święto zapowiada się o wiele wspanialej, jak w ubiegłych latach. Sam okręg lwowski wystawi 1000 sportowców. Sensację budzi zapowiadany mecz dwuch drużyn ukraińskich central spółdzielczych „Centrosojuzu" z „Masłosojuzem". Na czele drużyn stoją dyrekcje tych organizacyj.

KAJAKIEM Z POLSKI DO TOKIO

Dr. Wacław Korabiewicz, który — jak wiadomo — odbył w 1934 r. wraz z małżonką podróż na kajaku z Polski Prutem przez morze Czarne, Bosfor, dokoła Małej Azji, następnie przez Zatokę Perską i rzekami indyjskimi do Delhi — przebywa obecnie w Gdyni, przygotowując się do nowej wyprawy. Tym razem dr. Korabiewicz ma zamiar udać się kajakiem na Olimpiadę w Tokio przez Indie, Sjam i Chiny. Do Tokio dr. Korabiewicz ma przybyć w okresie Olimpiady w 1940 r. Po Olimpiadzie dr. Korabiewicz projektuje dalszą podróż kajakiem przez wyspy archipelagu do Australii.

KAŻDY PIŁKARZ OTRZYMAŁ WŁASNY SAMOCHÓD

Piłkarski puchar Francji zdobyła drużyna Sochaux, bijąc w finale Racing-Club ze Strasburga 2:1. Opiekunem drużyny Sochaux jest słynny fabrykant samochodów Peugot, którego fabryka zresztą mieści się w Sochaux. Przed decydującym meczem oświadczył on drużynie, że jeżeli jego klub wygra, każdy z graczy otrzyma od niego w prezencie samochód. Nie przypuszczano, że słynny fabrykant ma zamiar dotrzymać obietnicy. Tymczasem, gdy drużyna powróciła do rodzinnego miasta, przed dworcem stało 15 samochodów, które otrzymali nie tylko gracze drużyny, ale również i rezerwowi.

Piłka nożna

ODROCZENIE PIŁKARSKICH MISTRZOSTW WARSZAWY DO 27 B. M.

Piłkarskie mistrzostwa Warszawy między mistrzami grup, które miały się rozpocząć już 23 b. m. zostały jednak odroczone w tym celu,aby dać możność podokręgowi radomskiemu i robotniczemu wyłonienia mistrza. W Skarżysku odbędzie się decydujące spotkanie 23 b. m. Granat — Proch, a w Warszawie Znicz — Sarmata. Pierwszy mecz międzygrupowy odbędzie się w czwartek 27 b. m. na boisku Skry o g. 17 między Polonią i Okęciem.

Boks

TRZY PORAŻKI I JEDNO ZWYCIĘSTWO W BERLINIE

W Berlinie odbył się międzynarodowy turniej bokserów policyjnyh z udziałem 4-ch zawodników polskich. Polacy odnieśli jedno zwycięstwo i ponieśli trzy porażki.

W wadze lekkiej Garecki przegrał z berlińczykiem Krage.

W wadze średniej Schellin pokonał Kurkę i Florysiaka, zajmując pierwsze miejsce w tej wadze.

W wadze ciężkiej Piłat pokonał berlińczyka Sendla.

Tenis

PORAŻKI TENISISTÓW W PARYŻU

W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Francji Jędrzejowska z Noel przegrały z Ingram, Dearman 5:7, 3:6, a w mixcie Jędrzejowska z Farguarsonem przegrali z Mathieu, Petra 4:6, 5:7.

Redaktor odpowiedzialny: WINCENTY STAWIŃSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.